

Sygn. akt VIII Ca 166/13

VIII Cz 182/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Katarzyna Borowy
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. C.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

oraz na skutek zażalenia pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 15 stycznia 2013 r.

sygn. akt I C 72/11

- 1. oddala apelację powódki,**
- 2. oddala zażalenie pozwanej,**
- 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**
- 4. przyznaje ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Grudziądzu adwokatowi J. L. wynagrodzenie w kwocie 1.800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) plus 23% podatku VAT za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2011 r. powódka B. C. domagała się zasądzenia od pozwanej (...)sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty 75000 zł lub stałej renty miesięcznej w kwocie 2500 zł. W uzasadnieniu żądania wskazała, iż pozwana dwukrotnie dopuściła się zaniedbań w doborze odpowiedniej endoprotezy, co naraziło powódkę na ogromne cierpienie, koszty i straty związane z całkowitą niepełnosprawnością przez okres od kwietnia 2008 r. do czasu wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, kosztami sądowymi, od których poniesienia powódka była zwolniona obciążył Skarb Państwa, przyznał adwokatowi J. L. ze Skarbu Państwa kwotę 3600 zł powiększoną o podatek VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 19 marca 2008 r. do 1 kwietnia 2008 r. B. C. przebywała na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Szpitala w Ś., który prowadzi pozwana. Tam rozpoznano koksartrozę lewostronną w przebiegu martwicy głowy kości udowej, wykonano zabieg operacyjny - endoplastykę bezcementową bipolarną biodra lewego metodą Biomet Taperloc. Powódka przebywała w szpitalu pozwanej ponownie w dniach od 20 sierpnia do 2 września 2008 r. Rozpoznano wówczas stan po alloplastyce bipolarnej biodra lewego oraz martwicę panewki biodra lewego i poddano ją operacji endoprotezoplastyki rewizyjnej biodra lewego z wymianą głowy bipolarnej na panewkę bezcementową metodą Biomet-Taperloc z głową ceramiczną.

Następnie od 4 maja do 7 czerwca 2010 r. powódka przebywała na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Regionalnego Szpitala Specjalistycznego (...) w G., gdzie rozpoznano septyczne obluzowanie endoprotezy stawu biodrowego lewego i poddano ją operacji polegającej na usunięciu wszystkich elementów endoprotezy stawu biodrowego lewego, usunięciu ziarniny zapalnej, a także pozostawiono biodro wiszące lewe. W tymże szpitalu powódka przebywała również od 23 do 31 sierpnia 2011 r., rozpoznano biodro wiszące po septycznym obluzowaniu endoprotezy stawu biodrowego lewego, poddano ją endoprotezoplastyce hybrydowej biodra lewego.

Jak ustalił Sąd meriti, u powódki istniały pełne wskazania do wykonania zabiegu alloplastyki biodra lewego w Szpitalu w Ś.. Decyzję o rodzaju i zakresie operacji podjęto na podstawie badania radiologicznego i w porozumieniu z powódką, a także w oparciu o makroskopowy obraz śródoperacyjny.

Przyczyną zabiegu dokonanego w G. było septyczne obluzowanie protezy najprawdopodobniej w związku z obecnością bakterii - *Staphylococcus epidermalis*. Tego rodzaju powikłania po alloplastykach biodra mieszczą się w granicach 1:250-500 operacji, przy czym u powódki prawdopodobieństwo było wyższe. Wystąpienie tej bakterii nie wskazuje na nieprawidłowości w leczeniu w Szpitalu w Ś.. Gdyby zakażenie bakterią stanowiło infekcję podczas operacji, to ujawniłaby się ona najprawdopodobniej wcześniej i w sposób bardziej gwałtowny. Przyczyną przepukliny mięśniowej u powódki mógł być brak możliwości zszycia powięzi albo puszczenie szwu, co jest możliwym powikłaniem po operacji. Powikłania nie miały związku z uczuleniem na jakikolwiek metalowy składnik endoprotezy, a u powódki nie wystąpiła reakcja alergiczna. Wszystkie operacje zostały przeprowadzone technicznie w sposób prawidłowy, a powikłania nie wynikały bezpośrednio ze sposobu przeprowadzenia operacji.

Powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie zgromadzonych dokumentów i opinii biegłego. Oceniając materiał dowodowy Sąd za wiarygodne uznał dowody z dokumentów z uwagi na fakt, że ich rzetelność i autentyczność nie zostały podważone. Odnosząc się do opinii biegłego Sąd Rejonowy stwierdził, że zarówno pisemna, jak i ustna opinia biegłego W. W. zasługują na walor wiarygodności, gdyż są rzetelne, jasne, kategoryczne oraz niesprzeczne. W uzupełniającej opinii biegły dodatkowo wyczerpująco omówił zagadnienia sporne i odniósł się do

zgłaszanych wątpliwości. Wobec ustaleń i wniosków biegłego żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń o charakterze merytorycznym, które podważałyby ich trafność.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał przyczyny, z powodu których oddalił: wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bakteriologii, wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. R., wskazał także powody, dla których nie przeprowadzono dowodu z przesłuchania stron.

Analizując podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd meriti wskazał, że w sprawie znajdują zastosowanie następujące przepisy: art. 441 § 1 zdanie 1 w zw. z 445 § 1 k.c. (podstawa zadośćuczynienia), 444 §2 k.c. (podstawa renty) i doszedł do konstatacji, że w obu wypadkach dla pozytywnego przesądzenia o odpowiedzialności pozwanej konieczne byłoby ustalenie, że w zachowaniach szpitala lub jego pracowników doszło do nieprawidłowości polegających na naruszeniu standardu należytej staranności (art. 355 k.c.) wyznaczonego przez obiektywne kryteria fachowości. W ocenie Sądu Rejonowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala przyjąć, by w leczeniu przez pozwaną wystąpiły obiektywne nieprawidłowości. Sąd Rejonowy przede wszystkim nie podzielił zdania powódki, że wystąpiła u niej reakcja alergiczna na jakikolwiek z metalowych składników endoprotezy, przypomniał, że w ocenie biegłego operacje przeprowadzone zostały technicznie w sposób prawidłowy, a powikłania nie wynikały ze sposobu przeprowadzenia operacji Obecność u powódki bakterii, czy też wystąpienie przepukliny mięśniowej nie wskazuje na nieprawidłowości w leczeniu w szpitalu w Ś.. Sąd Rejonowy zauważył ponadto, że twierdzenie powódki o istnieniu przepukliny mięśniowej pojawiło się w procesie 8 stycznia 2013 r., zatem już po terminie prekluzji twierdzeń i dowodów. W tym stanie rzeczy, mimo że powódka rzeczywiście doznała krzywdy, postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy nie pozwoliło na przypisanie odpowiedzialności za tę krzywdę pozwanej i z tych względów powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, kierując się jednak zasadą słuszności zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 900 zł, nie zaś 3617 zł wskazując na następujące okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 102 kpc: obiektywne istnienie negatywnych przeżyć po stronie powódki, trudna sytuacja majątkowa powódki, sposób prowadzenia sprawy przez pozwaną skutkujący znacznym przedłużeniem postępowania i prowadzącym do intensyfikacji negatywnych przeżyć powódki przejawiający się w zwłoce ze składaniem wniosków dowodowych, zgłoszenie ich w trakcie opracowywania opinii przez biegłego, co rodziło konieczność przerwania przez niego prac, oraz błędne oznaczenie przypozwanego.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją, a pozwany wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za doznaną przez powódkę krzywdę i wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 75000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. Nadto, zażądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanej nieuiszczonych dotąd kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, iż przepuklina mięśniowa wywołana złym lub niedokładnym przymocowaniem przywiesi po założeniu endoprotezy, a także bakterie mogące być przyczyną obłuzowania endoprotezy, powodujące konieczność operacji w G., powstały wskutek nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu w Ś.. Nadto, w ocenie powódki, nieprawidłowo dobrano endoprotezę w Ś., w składzie miała ona bowiem nikiel, powódka uczulona była zaś na chrom, kobalt i nikiel (endoprotezę dobrano bez przeprowadzenia szczegółowej diagnostyki alergicznej, opierając się wyłącznie na testach z 2004 r.). Wszystkie te okoliczności doprowadziły powódkę do przekonania, że gdyby wybrano odpowiednią endoprotezę a także prawidłowo przeprowadzono zabieg, powódka nie doznałaby szkody. Powódka upatruje szkodę nie tylko w negatywnych doznaniach psychicznych i kosztach, które poniosła od chwili operacji u pozwanej do dnia wniesienia pozwu, ale także w konieczności poniesienia kosztu całkowitego usunięcia endoprotezy, czego nie refunduje NFZ.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów. Wskazała, że ustalenia Sądu co do istnienia przesłanek do przeprowadzenia operacji powódki, prawidłowości przeprowadzenia zabiegu, dobrania endoprotezy wespół z powódką na podstawie oceny radiologicznej i śródoperacyjnej, braku reakcji alergicznej po

stronie powódki (co czyni bezprzedmiotowym zarzut braku staranności przy dobieraniu endoprotezy), a także co do tego, że dolegliwości powódki mieszczą się w ramach ryzyka operacyjnego i nie wskazują na zaniedbania pozwanej, są prawidłowe i mają odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych. Pozwana nadto wskazała, że powódka ani w uzasadnieniu apelacji, ani na etapie wcześniejszego postępowania rozpoznawczego nie wskazała, dlaczego opinia biegłego wydana w sprawie byłaby wadliwa, nie podając żadnych merytorycznych, logicznych i należytych uzasadnionych argumentów, przemawiających za trafnością swojego stanowiska.

W zażaleniu na rozstrzygnięcie o kosztach pozwana wniosła o jego zmianę i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej dodatkowo kwoty 2717 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że zachodzą wszelkie przesłanki do zasądzenia na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości: powódka przegrała sprawę, negatywne przeżycia powódki nie zostały spowodowane przez pozwaną, nadto nakład pracy pełnomocnika pozwanej był znaczny - brał udział we wszelkich terminach rozpraw, sporządzał liczne merytoryczne pisma procesowe, aktywnie prowadził postępowanie dowodowe, zaś sprawa miała skomplikowany charakter. Pozwana jest zdania, że "kuriozalnym jest stwierdzenie że jakoby omyłkowe oznaczenie podmiotu przypozwanego przyczyniło się do powyższego, a w konsekwencji uzasadniało odstąpienie od przyznania pozwanej zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości", niesprawiedliwości orzeczenia Sądu pozwana upatruje również w tym, iż po jej stronie nie doszło do żadnych uchybień procesowych, wygrała proces w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki, jak i zażalenie pozwanej jako niezasadne, podlegały oddaleniu.

W ocenie Sądu odwoławczego, ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny jest trafny i znajduje odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych. Sąd Okręgowy w całości podziela również ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd.

Przechodząc do zarzutu apelacyjnego powódki w pierwszej kolejności wskazać należy, że dla jego skuteczności skarżący winien wskazać konkretne fakty ustalone przez Sąd wynikające z wadliwie ocenionego materiału dowodowego, tudzież fakty, których Sąd nie ustalił, a które z materiału dowodowego wynikają. Tymczasem powódka w uzasadnieniu apelacji ogranicza się jedynie do przeciwstawienia wersji zdarzeń ustalonej przez sąd, swojej wersji zdarzeń, nie wskazując na żadne uchybienia logicznego rozumowania, czy naruszenia zasad doświadczenia życiowego, polemizując tym samym z ustaleniami sądu.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że sąd ma prawo, a jednocześnie obowiązek dokonać oceny materiału dowodowego. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego rozumowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie panuje utrwalony pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012r. w sprawie I ACa 209/12, LEX nr 1223145 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. w sprawie II UK 154/09, LEX nr 583803).

W rozpatrywanej sprawie wobec konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych przeprowadzono dowód z opinii biegłego. Sąd Rejonowy uznał ten dowód za wiarygodny. Biegły wyczerpująco wyjaśnił wszelkie wątpliwości w uzupełniającej ustnej opinii. W sposób kategoryczny podtrzymał wcześniej złożoną opinię, nadto stwierdził, że :

- wystąpienie bakterii nie wskazuje na nieprawidłowości w leczeniu powódki,
- nie przeprowadza się rutynowych badań w kierunku alergii z tego względu, że producent oferuje produkt "niealergiczny". Mimo "niealergicznego" produktu lekarz prowadzący uprzedza o możliwości wystąpienia powikłań (w tym wypadku nie są one spowodowane błędem w diagnostyce, czy leczeniu, są normalnym następstwem zabiegu aczkolwiek występującym z określonym prawdopodobieństwem), a u powódki nie wystąpiła reakcja alergiczna.

Podkreślić wypada, że strona powodowa nie wносиła żadnych zastrzeżeń po przeprowadzeniu ustnej opinii biegłego, nie składała również dalszych wniosków dowodowych w postaci dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, akceptując tym samym wnioski opinii. Istotnym jest, że biegły nie kwestionował wystąpienia zakażenia bakteryjnego, czy też innych powikłań związanych z zabiegiem (poza reakcją alergiczną, która w świetle wiedzy biegłego nie miała miejsca, powikłania spowodowała infekcja bakteryjna). Powikłania nie miały związku z uczuleniem na jakikolwiek metalowy składnik endoprotezy, a u powódki nie wystąpiła reakcja alergiczna. W ocenie biegłego, nie można stwierdzić, iż powstały one wskutek błędów po stronie pozwanej, stanowią bowiem efekt ryzyka operacyjnego, o czym powódka była uprzedzana. Skoro cierpienia, których doznała powódka nie zostały spowodowane nieprawidłowym działaniem, czy zaniechaniem pozwanego, nie można było uznać, że pozwany ponosi odpowiedzialność za negatywne skutki operacji przeprowadzonej u powódki.

Biorąc pod uwagę, po pierwsze, że w sprawie były wymagane wiadomości specjalne, po drugie, przeprowadzono opinię jednego biegłego, Sąd I instancji słusznie dokonał ustaleń na podstawie wniosków zawartych w tej opinii. Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że w sytuacji, gdy potrzebna jest wiedza specjalna, wnioski jednej opinii mogą zostać skutecznie podważone jedynie inną opinią. W tym miejscu wskazać należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., w sprawie I UK 235/11, w którym Sąd ten stwierdził, że „Sąd nie może rozstrzygnąć w kwestii medycznej wbrew opinii biegłego specjalisty. Odmienne rozstrzygnięcie musi być oparte na wiedzy medycznej, a więc opinii biegłego z danej dziedziny medycyny.” Sąd Rejonowy dysponując opinią biegłego prawidłowo więc ocenił, że powikłania, do których doszło u powódki nie są następstwem nieprawidłowego postępowania pozwanego.

Tymczasem, powódka kwestionując ustalenia sądu, poczynione w oparciu o opinię biegłego, nie wniosowała o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Dopiero inna opinia biegłego mogła doprowadzić Sąd do dokonania oceny materiału dowodowego zgodnego z oczekiwaniem powódki. Dlatego za bezzasadny uznać należało zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego. Abstrahując od tego, że skarżąca nie wskazała na żadne zasady logiki, czy doświadczenia życiowego, którym uchybił Sąd dokonując ustaleń, należy podkreślić, że ustalenia były oparte w dużej mierze na opinii biegłego, niekwestionowanej przez strony. Polemizowanie z ustaleniami Sądu Rejonowego opartymi na opinii biegłego jest niedopuszczalne i nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, za bezzasadne należało uznać zażalenie pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W tym miejscu godzi się zauważyć, że art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady zwrotu kosztów na rzecz strony wygrywającej spór, przesłanki jego zastosowania podlegają dyskrecjonalnej ocenie składu orzekającego, dokonywanej indywidualnie na tle całokształtu okoliczności rozpatrywanej sprawy. Sąd pierwszej instancji dokonał takiej oceny i wziął pod uwagę trudną sytuację majątkową powódki, przedłużanie się postępowania wskutek działań strony pozwanej, co potęgowało negatywne przeżycia powódki. Sąd Rejonowy wskazał, że przedłużające się postępowanie i konieczność oczekiwania na rozstrzygnięcie prowadziło do intensyfikacji negatywnych przeżyć strony wytaczającej spór. Zmieniennym w sprawie jest to, że pozwana w uzasadnieniu zażalenia nie kwestionuje sytuacji majątkowej powódki, ani swego postępowania prowadzącego do przedłużenia postępowania ponad miarę, ale akcentuje znaczny nakład własnej pracy, udział w rozprawach, konieczność sporządzania pism procesowych.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. Powódka wytaczając powództwo mogła bowiem pozostawać w przekonaniu, że powikłania po operacji, do których u niej doszło, są wynikiem błędów popełnionych przez pozwanego. Na skutek tych powikłań powódka doznała bólu i cierpienia i była przekonana, że odpowiedzialność za te negatywne doznania ponosi pozwany. Dopiero opinia biegłego wskazała, że były to normalne następstwa operacji, powikłania, do których dochodzi w wielu przypadkach i że pozwany nie ponosi za nie odpowiedzialności.

Z tych względów zażalenie na mocy art. 385 k.p.c. w zw. art. 397 § 2 k.p.c. podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na art. 102 k.p.c. w zw. § 2 ust. 3 i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Strona pozwana poniosła koszt w kwocie 1800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym. Zasadą jest, iż wobec oddalenia apelacji powódka winna zwrócić pozwanej całą kwotę. Zgodnie jednak z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. Powódka wytaczając powództwo, a następnie odwołując się od wyroku była przekonana, że powikłania po operacji, do których u niej doszło, są wynikiem błędów popełnionych przez pozwanego i że odpowiedzialność za te negatywne doznania ponosi pozwany. Po operacji przeprowadzonej przez pozwanego doszło do powikłań i powódka musiała poddać się kolejnej operacji, a później jeszcze jednej. Proces leczenia bardzo się przedłużał, co powodowało dalsze cierpienia i frustrację i było związane z koniecznością ponoszenia kosztów leczenia. Ponadto, jedynym źródłem utrzymania powódki jest emerytura w kwocie około 700zł, co w porównaniu z wysokością kosztów poniesionych przez pozwaną jest kwotą bardzo niską. Uzasadnionym jest zatem twierdzenie, iż powódka pozostaje w bardzo trudnej sytuacji majątkowej. Powódka czuje się skrzywdzona. Obciążenie jej kosztami, których nie będzie w stanie ponieść spowoduje dalszą krzywdę i poczucie niesprawiedliwości. Z powyższych względów zasady słuszności przemawiają za obciążeniem powódki obowiązkiem zwrotu jedynie części wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony pozwanej, tj. kwotą 900 zł (pkt 3).

O opłacie za pomoc prawną udzieloną powódce przez pełnomocnika z urzędu orzeczono w punkcie IV sentencji wyroku na podstawie § 2 ust. 3 i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). (pkt 4).